

Tajna japońska agencja, o której rząd „nic nie wie”

6 grudnia 2013

Istnieniu tej organizacji zaprzeczają najwyższą rangą oficerowie, nic o niej nie wiedzą również wysoko postawieni urzędnicy, w tym japoński premier. Jej działalność owiana jest tajemnicą.

Blisko tydzień temu agencja informacyjna Kyodo opublikowała artykuł, w którym powołując się na nieznanego z nazwiska informatora, ujawniła kulisy działalności tej sekretnej instytucji. O jej istnieniu wie zaledwie kilku wojskowych, jednak poza kręgiem wtajemniczonych znajduje się zarówno sam premier jak i minister obrony, który w oświadczeniu dla prasy przyznał, że nic o niej nie wiedział.

Chociaż centrala mieścić się ma w dystrykcie Ichigaya we wschodniej części okręgu Shinjuku (Tokio składa się z 23 podobnych okręgów), to jednak struktura tej agencji jest mocno zdecentralizowana a większość lokalizacji mieści się w wynajmowanych mieszkaniach zarówno w Japonii, jak i innych azjatyckich państwach.

Jej początki sięgają mają końca zimnej wojny, członkowie organizacji nie znają się z imienia a cała jej działalność jest ściśle tajna. Najczęściej funkcjonują oni jako przedstawiciele japońskich spółek, które są zainteresowane inwestycjami na terytorium danego państwa. Według doniesień Kyodo najważniejszymi ośrodkami, którymi interesowali się członkowie organizacji, była przede wszystkim Korea Północna i Południowa, oprócz nich również Chiny, Rosja oraz Polska. Obecność naszego kraju w tym zestawieniu wydaje się z naszego punktu widzenia najciekawsza. Skąd tak duże zainteresowanie japońskich służb właśnie nami? Czy Polska stanowi po prostu dogodne miejsce do operowania zagranicznych służb a może

Japończycy wiążą z nami jakieś istotne cele? Warto bliżej przyjrzeć się tej sprawie.

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: intelnews.org, www.telegraph.co.uk

Źródło: [Kod Władzy](#)